

Leorogynski 6/X 1790

2969.

16

<http://rcin.org.pl>

G Ł O S

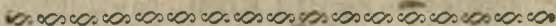
GAŚNIE WIELMOZNEGO JĘGOMOSC PANA

LESZCZYNSKIEGO

POSŁA INOWROCŁAWSKIEGO,

Na Sesyji Seymowej dnia 6. Września 1790. R.

M I A N Y.



BYDZ dofyć troskliwym o całość Kraiów Rzeczypospolitey, stawać się Stróżem wyniknąć niogącego nas poniżenia, chociażby nadto kto tey ostrożności używał, mniey gizełszy kto skutki nadzwyczajnie ubeśpiecza, iak ten, co wstęp w Bramę do nich mieć chce nie zamkniętą.

Niedawne dzieie Rozbioru Kraiów Rzepltey iefzcze prawie wfzystkich żyjących oczami zajęte, gdyż zbytniego zaufania przedzielity ostrożność od beśpieczeństwauczynić się mogącego, gdy w jednych wiare w Aliantach utwierdzaiy, w drugich umyślnie spofobioney moc sprężyny tworzyły, Stało się, że Prawo bez mocy pewney odpor dać mogącey było niczym. Moc zaś którą mogli Kraiu włafnego Obywatele między sobą upewnić, odwroconą była przez tę rękę, która się obiecała służyć Zagranicznym.

Nie można ścieśnić władzy Rzpltey, bo tego wolność broni, to stawa się Argumentem. Prawda jest Nayiaśniefze STANY, że pisać Prawa Kardynalne, a w tych Seymy naznaczać, w Seymach zaś co mają stanowiąc że zakazu położyć niemożna, więc iest niczym, i toć to iest, co Nasze miefza umyśly. Lecz Nayiaś: STANY, Prawo ia inaczey rozumiem, wołą Kraiu inaczey. Prawo my pisać możemy, nad wołą zaś Narodu, nic niemasz święt-szego; Pytam się gdy cały Narod czego zechce, cóż to iest?

zda mi się że to jest Prawo najwyższe, bo go Pan istności własney stanowi, gdy Narod odrzuca cośmy ustanowili, wolno mu, i my nad tym ani się zastanowić możemy. Infsza to tu wcale troskliwość nasza. Inaczej jest pojęta, i zdawa mi się JW. Wołyńskiego dodatek, z tego celu, do którego Obywatelskie o całość Kraiu Rzpltey powołały go przymioty.

Chce JW. Wołyński mieć Prawem Kardynalnym najmnieyszey stopy Ziemi niezamieniać. Oczywiściey zaś mówiąc troskliwy o Gdańsk i Toroń dopełniony rozbiór Kraiu w Seymie 73. R. Jakże ten Seym nazwany chociaż się z wszystkich nie składał Woiewodztw, nazwany wszelako składem Rzpltey, 76. R. drugi utwierdzaiący, i ten składem Rzpltey, gdy pozwolemy zamiany, gdy wolność damy namieniać, czyliż obca Inflencya nie zdoła zrobić podobnego składu, czyliż takich niezna ydzie Olob, co tłumaczyć upadek najgorszy Kraiu, największym Kraiu losem iego będą, a zabiegnać temu iakąż miarę, iaką granicę tey exystencyi założyć, jeżeli nie tę, że to, co Prawem Kardynalnym, ty żaden Seymie nie iestes mocen.

Jeżeli ogulną wołą Narodu Seym stanowi, jest i po między tym różnica, co do Praw dla ufzcześliwienia Kraiu wewnątrznie, infza nie jest i bydź nie może forma tylko Seym, Seym mówię Kraiowi Prawa piszący, co do odstąpienia stopy Ziemi gdzie o iednego Obywatela własność lub stopę Ziemi chodzi, czyż może iego Seym zamienić, zaprzedać, gdy i ten całość Kraiu i Obywatelstwa składa, w ostatku Obywatel zaprzedać się miany powie gdy i ia do Obywatelstwa należą, możesz mnie przezemnie zaprzedać, gdy powie i to. że siebie okupiając mnie zabiaasz, mnie życia niezabespieszasz.

W Seymie 73. R. odstąpione Prowincye mimo żadnego z Praw ostrzeżenia, iakże tam każdy traktowany Obywatel, oto iak więzien, iak podły, nad którym naypodlejszy wymyślał podług swey woli.

Gdy bowiem zamiana z Sąsiadami Kraiu naszego przez szcęgulną własność znaczy co innego, przez ogulną co innego, trzeba te rzeczy iafno dystyngwować, trzeba co do czego należy powiedzieć, jeżeli pograniczny Sąsiad chce iedną wioskę Kraiu naszego z wioską Szlachcica zamienić lub z Królewszczyzną, a z Possessorem przez dobrowolną umowę ułatwi się i ubespeczy, wzajemne zezwolenia gdy dazyć nie będą in praedudicium tertii,

gdy

gdy względem i dobrowolnego zezwolenia obydwie Strony ułatwią się, takiej zamiany Konstytucya i Prawo pozwolić może.

Jeżeli zaś co ogulność stanowi Kraiu całego nad czym się dobro Obywateli opiera, tego pozwolić zamieniać, nietylko Prawem Kardynalnym zabronić należy, ale chcących zamieniać mimo woli Obywatela każdego pro Hostibus Patriæ ogłosić. Zamiana Gdańska gdyby była proponowana, możesz Seym iaki ją zrobić pytam się?

Gdańsk Miasto iedno, stanowiące Bogactwo i konfyderacyą Kraiu naszego, to odstąpione, czyliżby każdemu Obywatelowi krzywdy nieuczyniło.

Zkądże potym i przez kogo mielibyśmy pokup Produktów Kraiowych, i lubo zdaie nam się że Gdańsk Rzpltey nic nie czyni, mnie się zdawa, że wszystko czyni; gdzieżby Obywatel spławiając Zboże Wisłą sprzedał: niema inney drogi, tylko Gdańsk, a ten gdyby Absolutnemu był oddany Monarsze osobliwie rządnemu w Handlu, iuż wtedy gdyby iedna ręka kupowała, tę cenę, którąby nam położył iak chciał, musielibym przyjąć za najlepszą.

Nayias: STANY! mówmy tu samę prawdę, powiedzmy sobie, że Logika mniey między nami potrzebną iak szczerą miłość dobra Publicznego.

Nieistże to Narod sidiąca Propozycya, gdy za iedną miłą dadzą nam Cztery, czemuż nie zamienić, prawda że to pozorna przyczyna, ale na czarnym gruncie osadzona na przykład Gdańsk całe miasto na iedney mili gruntu osadzone, Ziemia Nurfka lub inna mówmy nie na czterech lecz na czterdziestu, gdybym czterdzieści rachował wyżey nad ieden pytam się czyli to wystarczy, lub uczyni równy wpływ Pieniędzy do Polski, iaki nam Gdańsk uczyni, przez Gdańsk wszystkie Zamorskie Kraie przesyłają nam swoje Bogactwa za nasze Produkta, potrafisz lądu kilkadziesiąt mil mimo otwartego portu choćby złote Kruśce wydawał, uczynić nam tę ekwiwalencyą.

Przy rozbiorze Kraiu nic nam nie zostało, co nadziei naszey zasadza exystencyą nad to że miasta Toruń i Gdańsk są nasze, to iest ieszcze iedna meta, która nas broni od tego, żeby dobrowolnie niewoli nieprzyjąć, mógł mi tu kto wystawić wolny Handel bez opłaty Cła większym szczęściem dla Kraiu.

Nayias: STANY! gdyby nam Traktat 75. R. zawarty był do-
trzymamy, nieszulibyśmy nigdy opłaty, bo gdzie 15. groszy Polskich

nałęzy, tam biorą 8. ale srebrnych. Otoż i tu okazuje się iak konfyderuią Traktat z nami.

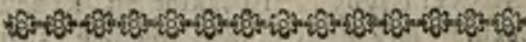
Poznaymy to naypierwey, co jest rzeczą nieodbitą, iż chcąc żeby nam dotrzymywano Traktatów, trzeba bydź albo w równey file, albo w więkſzey, inaczey, na papierze dowody, znacząc będą papier, a my z papierem nic.

Chcemy się zaſtanowić Nayiaś: STANY, iż póki pora ſłuży piſzmy ſobie wolną ręką Prawa, piſzmy, iż zamian interesuiących ogulne dobro Kraiu czynić niemożna, chyba przez zapytanie się całego Kraiu wſzytzkich Stanow, a Seym żaden niech nie ma mocy, bo ten upatrzony albo zebrany pewno mógłby wſzytzkiego pozbawić.

Zły był Seym 73. Roku ſłyſzę ogulną iego naganę, to iednak co wyſwiadcza przez Delacyą kto był winien odsuwane od nas. Niedofycić jest Nayiaś: STANY mieć tu uſta gorliwe, lecz duſza i ſerce gdy wierne KRÓLOWI i Oyczyźnie, więcey znaczy iak wymowy obſzerne.

Wyieźdzali iak jest wſpominane po Seymie 75. R. Karetami ci co wozkami przyieźdzali, gdybyśmy Gdańsk przemienić czyli przefrymarczyć chcieli możeby wſzytzkich poſadzaiący ieden wyieżdżał ſześć wuzków za ſobą prowadząc co iednym przyiechał, może ſtrata Gdańska i Torunia poſunęłaby nadgrode dla podeymuiącego się tey zguby Kraiu, żeby co po Seymie 73. Roku Miniſtrami zoſtawali, tu by Koronę kładziono.

Nayiaś: PANIE! Narod tylu nieſzczęściami przeſładowany, niemógł znać W. K. Mci iakim byleś. Obca moc tłumila iedność z Narodem, aby ſkutki ſwych ułożeń znaleźć mogła, iuż teraz czas wſzytzko obiaſnić. Naypozornieyſze przyczyny lub ſpofobione zachody przeciw, odiyę nadzieię odłączenia W. K. Mci od Narodu, i Narodu od W. K. Mci, chcemy teraz Praw otwartych, chcemy ſiebie i całość naſze ubeſpieczyć, chcemy Dzieła naſze mieć nigdy nie zruynowane, chcemy aby każdy pozor podrzucony niepozwalał Obywatelowi tłómaczyć Prawa Narodu, dla tego w zamianach dołożyć chcemy zawſze Gdańsk i Toroń, bo ten Kraiowi naypotrzebnieyſzy, a od Zagranicznika naypokupnieyſzy.



XVIII.2.682